STANISŁAW TRZECIAK
ur. 1939; Łódź

Tytuł fragmentu relacji	Tajemnica
Zakres terytorialny i czasowy	II wojna światowa
Słowa kluczowe	Światła w Ciemności - Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Żydzi, Holokaust, II wojna Światowa, Lublin, ratowanie, Trzeciak Stanisław

Tajemnica

Myśmy na leśniczówce byli oddzieleni od wsi, więc nie było kontaktu z dziećmi ze wsi. Nie można było otrzymywać stosunków ze wsią, bo to groziło śmiercią. Ktoś się upił, coś powiedział i... i już z tego mogła być poważna sprawa. Więc to się utrzymywało w... Myśmy nie chodzili na wieś. Jak dziecko coś powie i ktoś usłyszy. Nad tym czuwała mama, żeby nic nie wyszło za leśniczówkę.

Myśmy wiedzieli, że ona jest Żydówką, tylko trzeba było nic nie mówić. To było tabu. Pytali mnie [potem], czy myśmy się chwalili, że Żydówkę przetrzymaliśmy. Dla nas to nie było chwalenie, że... To był odruch, że trzeba pomóc dziecku. To tylko tyle dla nas. A dla ludzi nieraz znaczyło, że trzeba się pochwalić.

Ludka by zginęła na pewno. Bo wydaliby ją Polacy, albo Niemcy by na nią natrafili. Oni mieli takiego nosa. Papiery były tylko niby przykrywką.

Ona nie bardzo podobna była do typowej Żydówki wtedy.

Nie czytałem książki Grossa, ale z tych wypowiedzi, mówię, wiele prawdy pisze. Niestety. Niestety wiele prawdy, do której Polacy nie chcą się przyznać. Smutne. Tyle, ile zginęło Żydów po wojnie, tyle zginęło procentowo Polaków wtedy też, zamordowanych z różnych powodów. Ta relacja jest mniej więcej taka sama. Tylko mówię o podłości ludzkiej. Bezinteresownej i interesownej

Data i miejsce nagrania	2008-02-07, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"